

Legenda o choince

Autor: Jankowska H.
20.04.2008.

Scenariusz zajęć: Legenda o choince. Występują: narrator, palma, drzewko oliwne, choinka, chór aniołów, w stajence siedzi Matka Boska i trzyma na rękach Dzieciątko Boże. Dzieci śpiewają piosenkę "Panna zielona"

Narrator:

Była noc, w której Jezus Chrystus się narodził. Wszystko, co żyło wokół stajenki, chciało zajrzeć do niej i ucieszyć dziecinę.

Tuż przy stajence rosły trzy drzewa. Piękna i okazała palma, wdzięczna oliwka i skromna choinka. Co chwila zaglądały do stajenki i szumiąc listkami cicho szemrały słodką kołysankę Bożej Dziecinie. Jezus spał spokojnie w ramionach swej matusi. A kiedy się zbudził i otworzył oczęta, wtedy palma powiedziała

Palma:

Chodź, pójdziemy pokłonić się Jezusowi.

Oliwka:

Dobrze, idźmy zaraz.

Choinka:

Pójdę i ja z wami.

Palma i oliwka razem:

Ty? Ty jesteś taka brzydka, masz kłujące igły i nieładnie pachniesz. Cóż ty dać możesz Jezusowi? Chyba chcesz go przestraszyć.

Narrator:

Zamilkła biedna choinka, słysząc takie złośliwe słowa i cichutko zapłakała. Tymczasem palma pokłoniła się przed żłóbkiem i składając najpiękniejszy swój liść u stóp dzieciątka, powiedziała.

Palma:

Ofiaruję Ci, Dzieciątko Boże, ten liść, by chronił Cię od żaru słońca i złośliwego deszczu.

Oliwka:

A ja ze swych soczystych gałązek upuszczę kilka kropli przezroczystej oliwy o przepięknym zapachu, aby cała stajenka była pełna najśłodszej woni.

Narrator:

Boże Dzieciątko uśmiechnęło się i podziękowało im serdecznie. Zakołysała się radośnie dumna palma, zaszeleściło listkami uszczęśliwione drzewko oliwne. Tylko niepozorna choinka spoglądając na nie westchnęła żałośnie i rzekła do siebie ze smutkiem.

Choinka:

Tak, palma i oliwka to naprawdę piękne drzewa. A ja jestem biedna i brzydka. Pewnie by się mnie mały Jezusek przestraszył. Zostanę na uboczu, żeby nie przerazić Bożej Dzieciny.

Narrator:

Lecz był ktoś, kto usłyszał skromne słowa zasmuconego drzewka. To małe aniołki, które stały przy żłóbku. Słyszały one także dumne słowa palmy i oliwki i żal im się zrobiło biednej choinki.

Podeszły więc do niej i powiedziały.

Aniołki razem;

Nie płacz, choinko. Spełni się twoje pragnienie. W nagrodę za swoją skromność tak cię wspaniale przystroimy, że zachwycisz Jezusa.

Narrator:

I skinęły na gwiazdki złote, co wesoło mrugały na nieba błękie. Na wezwanie aniołków gwiazdki jedna po drugiej spadały z nieba i siadały na drżących z radości gałązkach choinki. Mała, niepozorna choinka rozbłysła wspaniałym blaskiem. Wyglądała jak zaczarowana. Boża Dziecina uśmiechnęła się do niej, a wszyscy wokół zaczęli klaskać z radości i zachwytu.

Od tego dnia, co roku na Boże Narodzenie choinka staje się radością wszystkich dzieci. Jak tam, w Betlejem, koło niej stoi żłóbek, a w gałązkach błyszczą złote gwiazdki i różnokolorowe świecidełka.

Dzieci śpiewają piosenkę "Założ choinko srebrne koronki"